

POSTANOWIENIE

Dnia 5 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romuald Dalewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Robert Stefanicki

SSN Renata Żywicka

w sprawie z powództwa W. W.

przeciwko E. SA w W.

o uchylenie kary porządkowej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 września 2023 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku
z dnia 5 stycznia 2023 r., sygn. akt IV Pa 14/22,

umarza postępowanie zażaleniowe.

[SOP]

UZASADNIENIE

W. W. występując na drogę sądową przeciwko E. S.A. w W. wniósł o uchylenie kary porządkowej nagany udzielonej 10 sierpnia 2021 r.

Sąd Rejonowy we Włocławku wyrokiem z 6 kwietnia 2022 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że W. W. od 3 kwietnia 2000 r. jest pracownikiem E. Spółka Akcyjna w W. Zatrudniony jest na stanowisku specjalisty-dyspozytora Tłoczni [...] W.. E. S.A. to właściciel polskiej części gazociągu tranzytowego [...]. Polskim odcinkiem gazociągu przesyłany jest gaz ziemny na potrzeby odbiorców krajowych i zagranicznych.

Powód od 2018 r. zaczął kierować wnioski i skargi do Państwowej Inspekcji Pracy, w których zarzucał m. in. nieprawidłowości dotyczące planowania dla pracowników pracy w godzinach nadliczbowych, co było uwidocznione w ich harmonogramach pracy. We wcześniejszym okresie, od około 2014 r. powód kierował skargi dotyczące także ustalania harmonogramów pracy czy też innych kwestii związanych z prowadzeniem zakładu pracy do kierownika Tłoczni [...] i S. w W. – K. W. Spory pomiędzy kierownictwem zakładu, a powodem ujawniały się także na tle składanych przez powoda wniosków o udzielenie urlopu na żądanie, czy urlopu wypoczynkowego, jak i innego rodzaju zarządzeń organizacyjnych, w tym wprowadzanych w związku ze stanem zagrożenia epidemicznego. O mających mieć miejsce nieprawidłowościach powód informował także Prezesa Zarządu Spółki i poszczególnych dyrektorów. Nadto powód pismem z 10 lutego 2021 r. zawiadomił Prokuraturę Krajową o możliwości podejrzenia popełnienia przestępstwa na terenie Tłoczni [...] i S. W., polegającego na fałszowaniu dokumentacji pracowniczej przez osoby działające w imieniu spółki. Na skutek powyższego zawiadomienia postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. z 14 maja 2021 r. wszczęte zostało dochodzenie w sprawie naruszenia praw pracowniczych poprzez fałszowanie dokumentacji pracowniczej m. in. na terenie Tłoczni [...] i S. W. U pozwanego obowiązuje Regulamin Pracy, zgodnie z którym przebywanie w siedzibie Spółki lub innym miejscu przeznaczonym do wykonywania pracy nie więcej niż jedną godzinę przed i jedną godzinę po zakończeniu pracy, zgodnie z obowiązującym pracownika rozkładem czasu pracy, nie wymaga zgody przełożonego i nie stanowi pracy w godzinach nadliczbowych. Nadto w związku ze stanem epidemii wprowadzone zostały ograniczenia dotyczące przebywania pracowników na terenie Tłoczni [...]. Dotyczyły one w szczególności konieczności utrzymywania bezpiecznego dystansu, noszenia maseczek ochronnych, a nadto starano się tak ustalić grafiki pracy by zminimalizować ilość kontaktów pomiędzy pracownikami.

Sąd Rejonowy uznał w pierwszej kolejności, iż powód dochował terminów określonych w art. 112 k.p. Stwierdzono także, iż w realiach rozpoznawanej sprawy pracodawca stworzył powodowi warunki do wypowiedzenia się na temat zdarzeń będących podstawą faktyczną ukarania. Miało to miejsce 6 sierpnia 2021 r., o czym

świadczą notatki służbowe z tego dnia. Powyższa czynność poprzedziła decyzję o ukaraniu powoda karą porządkową, co ostatecznie nastąpiło w piśmie z 10 sierpnia 2021 r., w tym też dniu doręczonym powodowi. Odnosząc się natomiast do zarzutu powoda dotyczącego przekroczenia terminu do nałożenia na powoda kary porządkowej Sąd Rejonowy wskazał, że uwzględniając fakt, iż powód 24 lipca 2021 r. włącznie miał być nieobecny w pracy z uwagi na zaplanowany wcześniej urlop wypoczynkowy, a w rzeczywistości od 20 do 31 lipca 2021 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim, stąd do 31 lipca 2021 r. termin przewidziany w art. 109 § 1 k.p. nie rozpoczął swojego biegu. W tych okolicznościach zachowanie przez pozwanego terminu do nałożenia na powoda kary porządkowej zdaniem Sądu Rejonowego nie ulegało wątpliwości.

W zakresie natomiast merytorycznej oceny roszczenia powoda, Sąd Rejonowy uznał, iż działania, które skutkowały nałożeniem na powoda kary porządkowej nie budzą wątpliwości. Odnoszą się one bowiem do zagadnienia organizacji i porządku w procesie pracy, a w przedmiotowym przypadku do kwestii możliwości przebywania na terenie zakładu pracy poza godzinami pracy. Wskazując na regulację w tym zakresie zawartą w Regulaminie pracy, Sąd Rejonowy uznał, iż stosowny zapis nie wywołuje żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Sąd I instancji przyjął, że powód jako wieloletni pracownik pozwanego winien znać zapisy Regulaminu pracy i wiedzieć, że nie ma możliwości swobodnego przychodzenia do zakładu pracy poza godzinami wynikającymi z grafiku. Ponadto zaznaczono, iż w związku ze zdarzeniem z 22 czerwca 2021 r. powód 8 lipca 2021 r. został ponownie poinformowany o regulacji wynikającej z Regulaminu pracy i konieczności uzyskiwania zgody przełożonego na pobyt na terenie tłoczni [...] poza godzinami pracy. Tym samym bez znaczenia było zdaniem Sądu Rejonowego, czy powód otrzymał wiadomość mailową wysłaną pierwotnie 7 lipca 2021 r. przez P. D. do kierowników i zastępców Tłoczni [...], w której przypomniał on, że pracownicy tłoczni [...] poza godzinami pracy mogą przebywać na terenie zakładu pracy jedynie za zgodą kierownika tłoczni lub jego zastępcy, albowiem wiadomość stanowiła jedynie przypomnienie zasad obowiązujących w firmie, o których to zasadach powód został pouczony także 8 lipca 2021 r. Powód przynajmniej od 8 lipca 2021 r. musiał mieć zatem świadomość reguł dotyczących

pobytu na terenie Tłoczni [...] poza godzinami pracy. Mimo tego powód w 15 lipca 2021 r. stawiał się w zakładzie pracy (około godz. 6.00), chociaż w tym dniu miał korzystać z zaplanowanego urlopu wypoczynkowego, a zgodnie z grafikiem na ten dzień przypadała powodowi zmiana popołudniowa. Z pewnością nie uzyskał na to zgody swojego przełożonego tj. kierownika Tłoczni lub jego zastępcy. Nadto nie zwrócił się o wyrażenie zgody przez dyspozytora przebywającego na porannej zmianie, chociaż, jak już wyjaśniano wcześniej dyspozytor w przedmiotowej sytuacji nie był władny zgody takiej udzielić, bowiem kwestia ta nie dotyczyła procesu technologicznego. Sąd Rejonowy uznał, że powyższe stanowiło naruszenie postanowień Regulaminu pracy i dawało podstawy do wyciągnięcia konsekwencji porządkowej wobec powoda.

Wskazując zatem, iż dobór kar odpowiednio do stopnia i charakteru konkretnego przekroczenia porządkowego pracownika pozostawiony jest uznaniu pracodawcy, Sąd Rejonowy, odwołując się do dyspozycji art. 111, zauważył, że powód mimo wyraźnego pouczenia 8 lipca 2021 r. już 15 lipca 2021 r. ponownie wszedł na teren zakładu pracy poza godzinami pracy bez zgody przełożonego. Powód zdawał sobie sprawę, że pracodawca tego rodzaju zachowań nie akceptuje, a mimo to zignorował reguły określone przez pozwanego. Mając na uwadze chociażby ten aspekt uznano, iż nie sposób twierdzić, że kara nagany nałożona na powoda była karą niewspółmierną do przewinienia. Odnosząc się do argumentacji powoda, w której wskazywał on za konieczność przybycia do pracy Sąd Rejonowy wskazał, że dla skutecznego wniesienia sprzeciwu wystarczającym było chociażby nadanie przesyłki na pocztę. Jakkolwiek powód mógł także sprzeciw wysłać pocztą elektroniczną (w tym służbową), bo jak wynika z materiału dowodowego pracodawca uznaje taką formę komunikacji, to jednak nie zwalniało to powoda z obowiązku uzyskania zgody kierownictwa Tłoczni [...] w W. na wejście na teren zakładu. Zgoda taka nie dotyczyła możliwości wniesienia sprzeciwu, na co powód wskazywał w tym właśnie piśmie, ale zgody na wejście na teren zakładu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód kwestie te wiązał ze sobą w sposób nieuprawniony. Także obawy przed dostępem do korespondencji niepowołanych osób w ocenie Sądu I instancji nie usprawiedliwiały zachowania powoda. Przesyłka pocztowa tradycyjna mogła zostać zaadresowana na Prezesa

Zarządu Spółki, z ewentualną adnotacją „do rąk własnych”. Takie działanie z punktu widzenia zachowania należytej staranności przez powoda w zapobieżeniu rozpowszechnianiu się informacji, które były przedmiotem postępowania przygotowawczego byłaby wystarczająca. Nadto zaznaczono, że informacji tych powód nie uzyskał z akt prowadzonego postępowania, ale były one wynikiem jego działań i ustaleń. Tym samym nie sposób przyjmować by powodowi groziła jakaś odpowiedzialność w przypadku przekazania tych danych innym osobom, tym bardziej niezamierzonego. Sąd nie zgodził się również z powodem, że nałożona na niego kara porządkowa jest formą zemsty, czy też działań mobbingowych podejmowanych wobec niego, a co miałoby mieć związek z wykazywaniem i ujawnianiem przez powoda nieprawidłowości mających miejsce na terenie Tłoczni [...] w W.

Sąd Rejonowy nie podzielił również stanowiska powoda, w którym podnosił on, że pozwany celowo wręczył mu zawiadomienie o ukaraniu karą porządkową w takim czasie by termin do złożenia sprzeciwu upływał w trakcie zaplanowanego urlopu wypoczynkowego powoda. Działania pozwanej były raczej związane z regulacją kodeksu pracy zawartą w art. 109, który określa ramy czasowe, w których pracodawca może nałożyć na pracownika karę porządkową. Powód na gruncie niniejszej sprawy podnosił zarzuty dotyczące zachowania terminu, a więc także w przypadku pierwszej z kar pracodawca nie narażając się na tego rodzaju zarzuty musiał podejmować działania w czasie określonym przepisami prawa pracy. To te terminy determinowały działania pozwanego, a nie rzekoma próba uniemożliwienia złożenia sprzeciwu, czy też zastawienia swoistej pułapki na powoda.

Odnosząc się wreszcie do argumentacji procesowej powoda, w której wskazywał on że pozwany, stosując sankcję porządkową, w nieuprawniony sposób zróżnicował jego sytuację prawną w relacji do innych pracowników, dopuszczających się analogicznych uchybień (naruszenie unormowań art. 18^{3a}-18^{3d} k.p.), Sąd Rejonowy wskazał, że powoływane przez powoda przypadki powrotu do zakładu pracy z uwagi na zapomnienia jakiejś rzeczy, czy konieczność naprawy samochodu, oprócz tego, że nie udowodnione, to w istocie odbiegały od zachowania powoda, które stało się podstawą nałożenia na niego kary porządkowej. Powrót do pracy po zapomnianą rzecz mógł mieścić się do ramach

czasowych, które zgody przełożonego na wejście do zakładu nie wymagały (godzina przez i godzina po zakończeniu pracy).

Zdaniem zatem Sądu Rejonowego ustalone w stanie faktycznym zachowanie powoda należało uznać za bezprawne, tj. naruszające obowiązek pracowniczy w postaci konieczności przestrzegania ustalonego u pracodawcy porządku pracy. Oceniane zachowanie powoda było przy tym w pełni świadome, zaplanowane i realizowane z pełną konsekwencją. Postępowanie powoda, wbrew jego twierdzeniom, stanowiło istotne zagrożenie interesów pozwanej placówki, jako pracodawcy. Naruszało bowiem w sposób ewidentny dyscyplinę w miejscu pracy, co przy uwzględnieniu, że pozwana zajmuje się infrastrukturą krytyczną dla całej gospodarki kraju, musiało wiązać się z konsekwencjami, tym bardziej, że tego rodzaju samowolne zachowanie nie zdarzyło się powodowi po raz pierwszy. W okolicznościach niniejszej sprawy sąd nie dopatrywał się po stronie pozwanej naruszeń, które mogłoby skutkować oceną niezgodności z prawem dokonanego aktu ukarania.

Na skutek apelacji powoda Sąd Okręgowy we Włocławku 5 stycznia 2023 r., uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie od 15 marca 2022 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu we Włocławku pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji podniósł, że apelacja powoda okazała się o tyle uzasadniona, że skutkowała uchyleniem wyroku oraz przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu.

Sąd Apelacyjny odnosząc się do kwestii nieważności postępowania związanej z pozbawieniem strony możliwości obrony podniósł, że ocena zaistnienia sytuacji procesowej skutkującej nieważnością postępowania powinna być dokonywana w kontekście konkretnych okoliczności sprawy. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia tych przesłanek strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie

kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania.

W tym kontekście analiza czynności Sądu pierwszej instancji, w szczególności w zestawieniu z treścią pisma powoda doprecyzowanego przed Sądem Okręgowym podczas rozprawy apelacyjnej 14 grudnia 2022 r. prowadzi do wniosku, że powód w istocie został pozbawiony możliwości obrony swych praw. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powód w złożonym piśmie procesowych, w którym m.in. ustosunkował się do treści odpowiedzi na pozew, zawarł sformułowanie - które można było interpretować jako wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Takie jego znaczenie potwierdziła też w postępowaniu apelacyjnym sama strona. Sąd Rejonowy natomiast nie podjął żadnych czynności w celu ustalenia rzeczywistego stanowiska strony zawartego w treści powołanego pisma - ograniczając się do jego doręczenia stronie przeciwnej. W sytuacji zatem gdy już stronie pierwszej owego pisma, w ostatnim akapicie, powód zawarł jednak również sformułowanie brzmiące: „zdaję się (...) na ocenę Sądu, czy wskazane byłoby, a nawet konieczne, powołanie prawnika z urzędu, który mógłby służyć mi wsparciem (...)”, a w dalszej części tego akapitu pisma zawarte są sformułowania dotyczące sytuacji osobistej i majątkowej powoda, Sąd Rejonowy winien był ustalić rzeczywiste znaczenie powołanego pisma. Tymczasem Sąd Rejonowy w żaden sposób nie ustosunkował się do tej części wypowiedzi powoda, nie wyjaśnił jej znaczenia (procedując w dalszym ciągu i ostatecznie wydając w sprawie wyrok) - w tym w szczególności nie zobowiązał powoda do sprecyzowania znaczenia tego pisma, a w przypadku ustalenia, że stanowi ono wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, nie wezwał powoda do usunięcia jego braków formalnych, w szczególności w zakresie przedstawienia sytuacji osobistej i majątkowej w sposób przewidziany przez przepisy. Podczas rozprawy apelacyjnej 14 grudnia 2022 r., przedstawiając swoje stanowisko w sprawie - także w kontekście zarzutów podniesionych w apelacji - powód oświadczył, że owo sformułowanie stanowiło w istocie wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Tym nie mniej, Sąd Okręgowy na etapie rozpoznawania apelacji nie miał możliwości nie tylko uzupełnienia powołanych braków ale przede wszystkim dokonania oceny i rozpoznania tegoż wniosku, albowiem nade wszystko

naruszyłoby to prawa powoda, w szczególności w kontekście możliwości ewentualnego zaskarżenia niekorzystnego dla niego orzeczenia w tym przedmiocie. W powołanym zatem zakresie niewątpliwie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów procesowych, które to naruszenie wpłynęło na możliwość strony działania (w sposób stosowny do etapu procesu i zakresu właściwych dla niego czynności) w prowadzonym postępowaniu. Jednocześnie zdaniem Sądu Okręgowego wobec zaistnienia dwóch powyższych przesłanek powód nie mógł bronić swych praw. Sam bowiem fakt udziału w czynnościach procesowych - również w zestawieniu ze wskazanymi przez Sąd Rejonowy nieprawidłowościami w tym zakresie (w postaci np. braku zgłoszenia określonych wniosków dowodowych) - nie przesądza o braku pozbawienia powołanej możliwości. Nie można przy tym nie zauważyć także, iż w aktach sprawy Sądu Rejonowego brak jest dowodu doręczenia powodowi stosownych pouczeń o uprawnieniach i obowiązkach procesowych, wynikających z art. 205² § 1 k.p.c., których doręczenie zgodnie z powołanym przepisem jest obowiązkiem sądu w przypadku zarządzenia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu i zawiadomieniu o powyższym powoda (art. 205¹ k.p.c.). W aktach sprawy znajduje się co prawda zarządzenie sędziego w tym przedmiocie oraz odpis wystosowanego do powoda pisma informującego o doręczeniu odpisu pozwu stronie pozwanej. Powyższe oznacza, iż w istocie nie ma pewności, czy powód stosowne pouczenia w ogóle otrzymał. Tymczasem do chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym, tj. do 15 marca 2022 r. Sąd pierwszej instancji nie dopatrył się swoich uchybień, nie skonwalidował ich i w konsekwencji 6 kwietnia 2022 r. wydał wyrok. Zestawiając to z faktem braku rozpoznania wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, w ocenie Sądu Okręgowego nie budzi żadnych wątpliwości, iż uchybienia proceduralne Sądu Rejonowego niewątpliwie wpłynęły na możliwość działania przez powoda w postępowaniu cywilnym, a w konsekwencji - został on pozbawiony możliwości obrony w nim swoich praw, także w zakresie zaskarżenia ewentualnego niekorzystnego dla niego w tym zakresie rozstrzygnięcia, czy też podjęcia stosownych działań stosownych do prawomocnego rozstrzygnięcia w tym zakresie. Spowodowało to w ocenie Sądu Okręgowego nieważność postępowania z

powyższego względu, a więc zaistniały okoliczności określone w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Powołane okoliczności w istocie obligowały Sąd Okręgowy do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Powyższe doprowadziło zatem do uchylenia zaskarżonego wyroku i zniesienia postępowania z powodu jego nieważności - zaistniałej od dnia powołanej wyżej daty, w której doszło do zamknięcia rozprawy, to jest od 15 marca 2022 r. - niewątpliwie wtedy bowiem najpóźniej Sąd Rejonowy winien rozpoznać zgłoszony przez powoda wniosek. Oznacza to, że zachodzi potrzeba powtórzenia w tym zakresie procedowania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, rzeczą Sądu pierwszej instancji będzie z jednej strony skuteczne zapewnienie powodowi pouczeń - przede wszystkim zgodnie z art. 205² § 1 k.p.c. (brak możliwości stwierdzenia dokonania pouczeń w tym zakresie uniemożliwił Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie co do dopuszczalności wnoszenia dalszych pism procesowych na obecnym etapie postępowania - ocena skuteczności ich wniesienia musi być zatem dokonana w ramach ponownego rozpoznania sprawy), przede wszystkim zaś podjęcie właściwych czynności w zakresie ewentualnego nadania biegu (po uzupełnieniu braków w zakresie oświadczenia o sytuacji rodzinnej i majątkowej) wnioskowi powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i jego rozpoznania. Nie przesądzając bowiem żadną miarą sposobu rozstrzygnięcia powołanego wniosku, dopiero w razie jego prawomocnego rozpoznania przez Sąd Rejonowy możliwe będzie merytoryczne rozpoznanie sprawy i wydanie w niej wyroku.

Od wyroku Sądu Okręgowego zażalenie wniósł pozwany. Skarżący zarzucił naruszenie prawa procesowego w postaci art. 386 § 2 k.p.c. oraz art. 379 pkt 5 k.p.c. w stopniu mającym wpływ na treść wydanego wyroku przez stwierdzenie nieważności postępowania wskutek nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji wniosku powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, choć w okolicznościach konkretnej sprawy nierozpoznanie tego wniosku nie skutkowało pozbawieniem powoda możliwości obrony jego praw, nie powodowało zatem nieważności postępowania.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania apelacji powoda, z zasądzeniem na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postępowanie zażaleniowe podlega umorzeniu.

Pismem z 12 lipca 2023 r., (data wpływu pisma do Sądu Najwyższego) pełnomocnik pozwanej spółki złożył wniosek o umorzenie postępowania w całości. W uzasadnieniu podniósł, że powód zobowiązał się cofnąć pozew. Strony zawarły ugodę pozasądową.

Za skuteczne należało uznać cofnięcie zażalenia. Zgodnie z utrwalonym poglądem, cofnięcie zażalenia nie podlega kontroli sądu i skutkuje umorzeniem postępowania zażaleniowego.

Z tych względów, na podstawie art. 391 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji postanowienia.

(M.B)

(r.g.)